

# „Linia królewska Odry” – literackie strategie „pisania narodu” na przykładzie sygnifikacji polskości Ziemi Odzyskanych w powieści piastowskiej (od II wojny światowej do 1989 roku)\*\*

**Procesualność pisania narodu na linii Odry – od schyłku II wojny światowej do literatury współczesnej**

W tym roku minęło dokładnie 70 lat, odkąd na skutek postanowień konferencji jałtańskiej Europa Środkowo-Wschodnia, w tym Polska, stała się miejscem wymuszonych migracji ludności na niespotykaną skalę, którą można porównać chyba jedynie z wielką wędrówką ludów u schyłku Imperium Romanum, czyli u zarania europejskiego średniowiecza. Nieodłącznym elementem dyslokacji całych miast i wiosek na wschodzie oraz osadnictwa na odebranych III Rzeszy terenach zachodnich i północnych, zwanych przez władze polskie Ziemiemi Odzyskanymi, była potężna akcja propagandowa, mająca związać nowe ziemie z Polską – „z macierzą”, tak by powstał nowy, jednolity naród, choć oparty na zrębach dawnego kompleksu kulturowo-mitycznego. Warto w tym miejscu przytoczyć fragment z artykułu *Perspektywa Odry*, opublikowanego w pierwszym numerze miesięcznika „Odra” w 1945 roku. Program sformułowany na łamach tego pisma stał

\* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Teorii Literatury, Instytut Kultury Współczesnej, e-mail: natalialemann@uni.lodz.pl.

\*\* Artykuł ten jest rozszerzoną wersją tekstu, pt. „Die königliche Oder-Neiße-Linie” – literarische Strategien des „Writing the Nation”. *Wie der Piasten-Roman die polnische Vergangenheit der Wiedergewonnenen Gebiete konstruiert (vom Zweiten Weltkrieg bis zum Jahr 1989)*, który w tym roku zostanie opublikowany po niemiecku w czasopiśmie „Germanoslavica”. Artykuł został przygotowany w oparciu o wystąpienie na konferencji pt. *Umsiedlung, Vertreibung, Wiedergewinnung? Postkoloniale Perspektiven auf deutsche und polnische Literatur über den erzwungenen Bevölkerungstransfer der Jahre 1944 bis 1950*, która odbyła się na Uniwersytecie w Passau w dniach 6–8 marca 2015 r.

się w zasadzie pierwszym zarysem działań kulturotwórczych nie tylko dla Śląska, ale i całych Ziem Odzyskanych. W tym programowym felietonie czytamy, że

[g]dy przez powrót Polski na linię królewską Odry [*sic!* – N. L.] spełniają się nasze wielkie dążenia i walka wielu pokoleń [...] zmienia się w zwycięstwo. [...] Przez podniesienie Odry do godności symbolu chcemy stworzyć i ugruntować pojęcie Wielkiego Śląska, ciągnącego się wzdłuż odrzańskiej osi od Jabłonkowa i Cieszyna przez Nysę, Świdnicę, Wrocław, Legnicę aż po Głogów i Ziemię Lubuską, a potem aż po Szczecin. Chcemy sprawić, by myśląc o Śląsku każdy Polak myślał o zlewisku Odry i wybiegał daleko na zachód poza to, co jako Śląsk ugruntowało się w powszechnych pojęciach przez rok 1939<sup>1</sup>.

W tym samym założycielskim numerze „Odry” Roman Lutman podnosił kwestię zmiany kształtu polskich granic, ich przesunięcia ze wschodu na zachód.

Wyobraźnia nasza bujała dotąd po dalekich ziemiach wschodnich razem z Wołodyjowskimi i Kmicicami, Mohortami i Wernyhorami, Żółkiewskim i Sobieskim... Żyjemy mitami stworzonymi przez literaturę. [...] Teraz po sześciu wiekach błąkania się naszej myśli politycznej po ziemiach wschodnich, wracamy na Zachód. Sześciu wieków życia historycznego nie da się przekreślić jednym pociągnięciem pióra na akcie międzynarodowym. Przez ten okres dziejowy stworzyliśmy wszakże własną kulturę, która nas ukształtowała i stworzyła nam pozycję wśród narodów świata. Dlatego proces, który się zaczyna, będzie wymagał wielkiego wysiłku i pracy. [...] Kończymy z wyimaginowaną misją przedmurza cywilizacji zachodniej. Rozpoczynamy rolę dziejową przedniej straży Słowiańszczyzny<sup>2</sup>.

Lutman w dalszej części artykułu skonstatował, że „tradycje historyczne tych ziem są tak odległe, że nie budzą w nas jeszcze żywego odzwieku. Ziemie zachodnie to pojęcie dziś jeszcze w nas puste. Zadaniem naszym jest nadać im nową własną treść”<sup>3</sup>. Ziemie Odzyskane, pozostające pod opieką Władysława Gomułki, natychmiast po przyłączeniu do Polski stały się terenem wzmożonej propagandy nowych władz, wieloaspektowej polityki tekstualnej i symbolicznej, mającej na celu wykreowanie jednolitego etnicznego narodu, z wielonarodowościowej mozaiki mieszkańców, którzy pojawili się na ziemiach północnych i zachodnich. Była to swoista „improvizacja narodowa”<sup>4</sup>. Ziemie Odzyskane miały najtrwalej „związać naród z systemem”<sup>5</sup>, co widoczne było chociażby w referendum ludowym

<sup>1</sup> *Perspektywa Odry*, „Odra” 1945, nr 1, s. 1.

<sup>2</sup> R. Lutman, *Nowa rzeczywistość*, „Odra” 1945, nr 1, s. 1.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Takiego sformułowania użył Wilhelm Szewczyk, *Perspektywa Odry*, „Odra” 1945, nr 7, s. 1.

<sup>5</sup> Słowa „Związać naród z systemem” Władysław Gomułka wypowiedział 20 lipca 1945, podczas obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego [PPR], które miało miejsce w Warszawie w dniach 20–21 maja 1945; *Protokół z plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego*

z 1946 roku, gdzie trzecie pytanie dotyczyło aprobaty przyłączenia tych terenów do Polski, zaś pozostałe dwa odwoływały się do przemian politycznych narzuconych przez władze komunistyczne<sup>6</sup>. Według oficjalnych danych na 3 pytanie „tak” odpowiedziało 94%. Aby uczynić te ziemie prawdziwie polskimi, na szeroką skalę podjęto działalność edukacyjną wobec napływających osadników, między innymi poprzez rozdawane im specjalnych broszur<sup>7</sup>. Kulturalna „praca u podstaw” na Ziemiach Odzyskanych polegała więc *de facto* na przypomnieniu/wykreowaniu polskości tych ziem, wypełnieniu owego „pustego pojęcia” polskimi treściami narodowymi, uświadomieniu królewskich korzeni „linii Odry”. Ogromną rolę w tym zadaniu miała odegrać literatura<sup>8</sup>, w tym powieść piastowska, będąca tematem niniejszego artykułu.

Wysiłki władz komunistycznych mające na celu zwiążanie Ziemi Odzyskanych z resztą kraju, a co najważniejsze, ułatwienie procesu wrastania osiedleńców w obce im tereny – niezbędne dla homogenizacji etnicznej narodu – można opisać za pomocą terminu Homiego Bhabhy „pisanie narodu”<sup>9</sup>. Zjawisko to, mające charakter procesualny, doskonale opisuje również współczesne przemiany tożsamości polskich ziem zachodnich i północnych, uwidocznione między innymi w literaturze. Anthony D. Smith przypomina, że „[s]emioza przeszłości – czyli proces nadawania znaczeń mitom, zdarzeniom, postaciom, włączania ich w narracje reinterpretujące, w danym momencie historycznym mające dla zbiorowości status i wartość prawdy”<sup>10</sup>, trwa nieustannie.

Rozważania Homiego Bhabhy pozwalają zrozumieć skomplikowaną, trwającą od dawna grę zależności pomiędzy opresyjną, odgórną polityką władz, którą nazwać można polityką historyczną, polegającą na „wzmocnieniu publicznego dyskursu o przeszłości, poprzez różne formy jego instytucjonalizacji”<sup>11</sup>, czy grze „instrumentów afirmacji zbiorowej tożsamości (w tym przede wszystkim wspólnej przeszłości)”<sup>12</sup> a subwersywnymi, performatywnymi, oddolnymi strategiami sygnifikacyjnymi, podejmowanymi w kontrze do działań władz. Ruch przebiega zatem od tzw. wielkich narracji

[PPR], *odbytego w Warszawie w dniach 20–21 maja 1945 r.*, [w:] *Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992, s. 11.

<sup>6</sup> P. Buhler, *Polska droga do wolności 1939–1995*, przeł. J. Eisler i in., Warszawa 1999, s. 166–167; por. A. Paczkowski, *Dokumenty do dziejów PRL. Referendum z 30 czerwca 1946 roku*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 159–160.

<sup>7</sup> *Ziemie Zachodnie na zachodzie*, Kraków 1945; W. Świokło, E. Moskałowicz, *Szczecin dawniej*, Katowice 1945; W. Orłowski, *Powrót nad Odrę do odwiecznych ziem polskich*, Katowice 1945; S. Srokowski, *Prusy Wschodnie*, Toruń 1945; M. Kielczewska, A. Grodek, *Odra-Nysa, najlepsza granica Polski*, Poznań 1945; W. J. Grabski, *Polska nad Nysą, Odrą i Pastęką*, Legnica 1945; *Jesteśmy Polakami*, Opole 1946.

<sup>8</sup> Por. K. Gieba, *Literatura dotycząca powojennych przesiedleń na tzw. Ziemiach Odzyskanych – przegląd koncepcji badawczych i próba definicji*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2013, t. 59, z. 2, s. 73–89; H. Tumolska, *Mitologia Kresów Zachodnich w beletrystyce i pamiętnikarstwie polskim (1945–2000)*, Toruń 2007.

<sup>9</sup> H. Bhabha, *DysemiNACJA*, [w:] *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010, s. 153.

<sup>10</sup> A. D. Smith, *Etniczne źródła narodów*, przeł. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2009; D. Skórczewski, *Tożsamość w ujęciu postkolonialnym*, [w:] *Teoria – literatura – dyskurs*, s. 124.

<sup>11</sup> M. Cichocki, *Polityka historyczna za i przeciw*, „Mówią wieki” 2006, nr 8, s. 11.

<sup>12</sup> D. Gawin, *Wspólnota przeszłości*, „Rzeczpospolita” 2006, nr 235 z dn. 7.X, s. 112–114.

aż do *history from below* czy mikrohistorii i herstorii oraz ich rewolucyjnego, wywrotowego potencjału. DysemiNACJA (również opisana przez Bhabhę) polega natomiast na wzajemnej dialektyce i dopełnianiu się strategii sygnifikacyjnych podejmowanych przez władze („pedagogika narodowa”<sup>13</sup>) i performatywnych strategiach mówienia sytuowanych na marginesie historii oficjalnej. „Pedagogika narodowa” jednak – z racji na pragmatyczny i operacyjny charakter – spełnia przecież funkcje „służebne w stosunku do rozpoznanych i wyartykułowanych postkolonialnym idiomem potrzeb populacji”<sup>14</sup> i zdaje się mieć dużo wspólnego ze wspomnianą powyżej polityką historyczną.

Wpisanie historii literackiej re-prezentacji Ziem Odzyskanych w siatkę pojęciową Homiego Bhabhy doskonale koresponduje z kolejnymi tendencjami w literaturze polskiej XX wieku, począwszy od zakończenia II wojny światowej aż do przełomu wieków XX i XXI. Są to na przykład: powieść migracyjna, literatura kresów zachodnich służąca procesowi wrastania w nowe ziemie (wg Bogusława Bałuły istniały tu cztery główne nurty: proza kombatancko-repatriacyjna; romantyczno-misyjna; socjo-historyczna; przygodowo-westernowa)<sup>15</sup> i historyczna powieść piastowska, mająca przypomnieć i utrwalić w świadomości społecznej odwieczną polskość Ziem Odzyskanych, zaś po przełomie 1989 roku: nurt małych ojczyzn, zwrot w kierunku lokalności, *spatial turn* i geopoetyka, a ostatnio także zwrot ku narracjom nieantropocentrycznym (na przykład *Drach* Szczepana Twardocha<sup>16</sup>). Wymienione tutaj nurty powieściowe sygnują przemiany procesu pisania i samorozumienia narodu, począwszy od misji przekucia wieloetniczności w jedność, przez (umożliwione zmianą systemu politycznego po 1989) dopuszczenie wcześniej stłumionych/wypartych perspektyw inności etnicznej, oznaczające pielęgnowanie różnicy kulturowej, aż po uczynienie podmiotem narracji konkretnego miejsca i opisywanie jego historii w pełnej świadomości nieusuwalnej, konstytutywnej dla „wiedzy lokalnej” różnorodności (multikulturowości czy interkulturowości). Jest to także zmiana perspektywy wyjścia poza kryterium narodu na rzecz perspektywy braudelowskiego długiego trwania i podskórnych geograficznych rytmów górujących nad historią narodową (na przykład P. Huelle, *Opowieści chłodnego morza*<sup>17</sup>, gdzie Morze Bałtyckie staje się takim samym konceptem kulturowo-twórczym łączącym różne *etnosy* jak Morze Śródziemne), aż po otwarte zanegowanie przydatności terminu *ethnos* do opisu dziejów ludzi zamieszkujących dane terytorium, a tym samym swego rodzaju koniec linearnej przyczynowo-skutkowej historii *sensu largo*, gdyż ta zostaje wyparta

<sup>13</sup> H. Bhabha, *DysemiNACJA*, s. 153–155.

<sup>14</sup> D. Skórczewski, *Drogi i rozdroża studiów postkolonialnych w Polsce*, [w:] *Teoria – Literatura – Dyskurs, Teoria – literatura – dyskurs: pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013, s. 101.

<sup>15</sup> Bogusław Bałuła konsekwentnie zwie Ziemie Odzyskane kresami zachodnimi, wskazując na ich postępującą mityzację zob. B. Bałuła, *Z kresów na kresy (Powojenna powieść o kresach zachodnich)*, „Kresy” 1996, nr 26, s. 142–156; B. Bałuła, *Między wygnaniem a kolonizacją. O kilku odmianach polskiej powieści migracyjnej w XX wieku (na skromnym tle porównawczym)*, [w:] *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI w.*, red. H. Gosk, Kraków 2012, s. 167.

<sup>16</sup> Sz. Twardoch, *Drach*, Kraków 2014.

<sup>17</sup> P. Huelle, *Opowieści chłodnego morza*, Kraków 2008.

poprzez pozahistoryczną perspektywę nieantropocentryczną. Z tym ostatnim podejściem mamy do czynienia chociażby w *Konercie Wielkiej Niedźwiedzicy: kantacie na jedną ulicę siedem gwiazd i dwa głosy* Jerzego Limona<sup>18</sup>. W tym utworze następuje sprzężenie makroperspektywy astronomicznej, kosmicznej z perspektywą mikro-, co powoduje, że dzieje sopockiej ulicy, choć wmontowane w kosmiczne rytmy, tracą nieco na znaczeniu. Podobny zabieg zastosował w swej najnowszej, wspomianej już powieści Szczepan Twardoch. Narratorem wszechwiedzącym w *Drachu* jest smok, tytułowy drach, na którego grzbiecie leży Śląsk. Z tej perspektywy wszyscy żyjący na drachu ludzie, są tak samo (nie)ważni jak sarny, mrówki czy kamienie i stają się po śmierci biologiczną częścią składową ziemi, na której toczyli swe sprawy. Z odwiecznej panoptrycznej perspektywy dracha (od greckiego *derkhestai*, czyli ‘widzieć wyraźnie’, bo pierwotnie w greckim słowie *drakon* chodziło o potwora o zabójczym spojrzeniu), wydarzenia z czasów wojen husyckich oraz I i II wojny światowej przeplatają się w powieściowej narracji, a ludzi z różnych epok łączy jedynie coraz to bardziej rozrzedzona więź krwi, przekazywana z pokolenia na pokolenie i osłabiana przez kolejne zmiany przynależności narodowej. Śląską tożsamość, spoczywającą na czy może bardziej w drachu, opowiedzieć można jedynie za pomocą rozplecionych<sup>19</sup> języków – niemieckiego, polskiego, wasserpolskiego i wreszcie śląskiej gwary.

Wymienione powyżej zjawiska i nurty historycznoliterackie osadzone w siatce pojęciowej Bhabhy stają się kolejnymi, logicznymi etapami procesu „pisanania narodu”. Wydaje mi się to nader interesującą perspektywą badawczą, która pozwoliłaby na całościowy ogląd literatury polskiej XX wieku z punktu widzenia zarówno historyczno-, jak i teoretycznoliterackiego, respektującego jednak przemiany społeczne, historyczne i polityczne – słowem, antropologii literatury i *cultural studies*.

Na potrzeby niniejszego tekstu postanowiłam przeanalizować jedynie tzw. powieść piastowską, wspomagającą proces etnicznego ujednoczenia narodu, dokonywanego za pomocą strategii tekstualnej, polegającej na odwołaniu do mitu założycielskiego, zarówno Ziemi Odzyskanych, jak i całej Polski.

### **Powieść piastowska – powieść historyczna jako narzędzie propagandowe i odpowiedź na „zapotrzebowanie społeczne”**

„Etniczność [zdaniem Stuarta Halla – N. L.] przemawia z określonego miejsca<sup>20</sup>” i polega na „ponownym opowiedzeniu” przeszłości. Powstawanie i kreowanie tożsamości jest w nieunikniony sposób uwikłane w historię, której jednak nie należy traktować jako *constans*, ale jako efekt bezustannych negocjacji, pozycjonowania jednostki wobec wciąż na nowo

<sup>18</sup> J. Limon, *Koncert Wielkiej Niedźwiedzicy: kantata na jedną ulicę, siedem gwiazd i dwa głosy*, Warszawa 1999.

<sup>19</sup> Świadomie odwołuję się tutaj do dysseminacji rozumianej po derridańsku, łączącej się jednak znaczeniowo z wykładnią Bhabhy dotyczącą problematyki etnicznej w postnowoczesności, czyli dyssemiNACJI.

<sup>20</sup> S. Hall, *Tożsamość kulturowa a diaspora*, przeł. K. Majer, „Literatura na świecie” 2008, nr 01–02, s. 168–170.

interpretowanej przeszłości. Tożsamości kulturowe są „przedmiotem bezustannej gry historii, kultury i władz”<sup>21</sup>. Dlatego też odgórna, wspierana przez władze tuż po ustanowieniu jałtańskiego ładu, strategia sygnifikacji Ziem Odzyskanych, była ściśle związana z odwołaniem do momentu założycielskiego w przeszłości – „naród jest więc historycznym obiektem nacjonalistycznej pedagogiki, która daje dyskursowi autorytet oparty na zadanym lub historycznie ustanowionym początku w przeszłości”<sup>22</sup>. Epoka piastowska była oczywistym momentem przeszłości pozwalającym na ustanowienie odzyskiwanej/ustanawianej polskości ziem północnych i zachodnich oraz osadzenie jej w perspektywie mitu założycielskiego, który zgodnie z mityczną zasadą *in illo tempore* i nieliniarnym pojmowaniem czasu wydarzał się właśnie po raz kolejny. Epoka piastowska w Polskiej historii stanowi kluczowy element „fantazmatycznej wspólnotowej narracji fundacyjnej”<sup>23</sup>, ułatwiającej proces tworzenia zbiorowej tożsamości i identyfikacji, osadzonej na fundamencie wybranych wydarzeń symbolicznych i poczuciu kulturowej, uwznioślonej ciągłości z epokami minionymi.

Kamila Gieba, pisząc o tzw. literaturze przesiedleńczej, lapidarnie wspomina o tym, że powieść piastowska była narzędziem wdrażanej na Ziemiach Odzyskanych polityki etnokulturowej:

Także od 1945 roku powstają powieści historyczne, nawiązujące do tworzenia zrębów państwowości przez Piastów na terenach po wojnie nazwanych Ziemią Odzyskanymi. Oznacza to, że już w roku zakończenia II wojny światowej pojawiły się postulaty kulturowego zasiedlenia ziem Zachodnich i Północnych, uruchamiając projekt przesiedleńczej epopei<sup>24</sup>.

Polska po 1945 roku stała się więc swego rodzaju spadkobierczynią monarchii piastowskiej, a pokonanie hitlerowskich Niemiec dzięki tej optyce było kolejnym etapem „odwiecznego” konfliktu Polski z zachodnim sąsiadem. Marsz na Berlin wojsk sprzymierzonych porównywany był zaś z Grunwaldem czy Cedynią. Tym, co spajało nowych mieszkańców Ziem Odzyskanych była radość z pokonania okupanta i wciąż odczuwany wobec niego lęk. Wykorzystanie strategii wspólnego wroga – Innego, sygnowanego minusem aksjologicznym, nie-kultury na tle kultury<sup>25</sup> – był najsprawniejszym narzędziem budowy tożsamości narodowej w cieniu niedawnego horrendum.

Wpisanie Polski powojennej w kompleks symboliczny tradycji piastowskich pozwoliło rozegrać i pogodzić dwa, jedynie pozornie sprzeczne, oblicza polskiej postkolonialności: wiktymofilię i chorobliwe, uporczywie

<sup>21</sup> Tamże, s. 170

<sup>22</sup> H. Bhabha, *DysemiNacja*, s. 153.

<sup>23</sup> H. Gosk, *Niechciana ciągłość/chciana nieciągłość. Literackie echa obecności dyskursu PRL-owskiego z rzeczywistości III RP z jej resentymentem opresjonowanej peryferii*, „Porównania” 2014, nr 15, s. 102.

<sup>24</sup> K. Gieba, *Literatura dotycząca powojennych przesiedleń...*, s. 86.

<sup>25</sup> Por. J. Łotman, B. Uspienski, *O semiotycznym mechanizmie kultury*, [w:] *Semiotyka kultury*, wybór i oprac. E. Janus, M. R. Mayenowa, Warszawa 1977, s. 177-201.

poszukiwane/kreowane poczucie wyższości, jako czytelnego efektu kolonialnego resentymentu<sup>26</sup>, uczucia wtórnego wobec klęski, przeżycia, wstydu upokorzenia<sup>27</sup>. Ziemie Odzyskane symboliczne należały się więc Polakom dwójako – z racji na powrót do idei piastowskiej mocarstwowości, czyli przyłączenie ziem „naturalnie” polskich, oraz dzięki zasadzie realizacji sprawiedliwości dziejowej, jako odszkodowanie za doznane podczas II wojny światowej okrucieństwa, wpisane jednak, jak już wspomniałam, w odwieczny konflikt polsko-niemiecki. Zasada władania owymi terenami na mocy procesu odszkodowawczego przypominała jednak niedawną słabość, którą trzeba było wymazać i zastąpić mitem dawnej wielkości. I tak, przykładowo, w większości miast Ziem Odzyskanych ulice nazywano mianem królów piastowskich; PRL-owski orzeł biały bez korony miał być czytelnym nawiązaniem do orła piastowskiego; miano wybudować 1000 szkół na 1000-lecie Polski. O mikrotopograficznej polityce tekstualnej w odniesieniu do Szczecina pisze w *Niebku*<sup>28</sup> Brygida Helbig: „Nikt nie dociekał kim byli Piastowie. Nikt nie dociekał czy Mieszko I nie wywodził się czasem z Wikingów. Wręcz przeciwnie, tego typu poszlaki zacierano jak najstaranniej”<sup>29</sup>. Następnie pisarka pyta:

Po co właściwie udowadnianio na siłę polską przeszłość tych ziem? Jasne, że żyli na nich kiedyś Słowianie. Czyż jednak nie prościej było po prostu uznać, że nam się te ziemie należą jako odszkodowania za straty wojenne i odebrane nam ziemi na wschodzie? Po co budować nowe państwo na nietrzymających się kupy mitach założycielskich i nieporozumieniach?<sup>30</sup>

Helbig przynależy do trzeciego pokolenia mieszkańców tych ziem. Dlatego też, z pozycji człowieka, który nie doświadczył utraty suwerenności, może obnażać i kwestionować swoiste *condamnatio memoriae*, jakiemu poddano ślady niemieckości Ziem Odzyskanych, a także poddawać w wątpliwość politykę sygnifikacyjną ówczesnych władz, polegającą na odwołaniu do mitu piastowskiego. Trzeba jednak pamiętać, że potwornie okaleczony przez wojnę naród polski musiał „wstać z kolan”, a w tym celu wybrano wariant zakorzenienia osiedleńców na dawnych piastowskich terenach, poprzez wpisanie ich w historiograficzny mit piastowski, odbudowywany między innymi poprzez działania onomastyczne na przejmowanych

<sup>26</sup> Peter Sloterdijk w rozmowie z Maciejem Nowickim (Czy Polacy odnajdą szczęście w Kryształowym Pałacu? [online] <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/174295,czy-polacy-odnajda-szczescie-w-krysztalowym-palacu.html>) zauważył słusznie, że „[l]udzie z Europy Środkowej to kontenery dawnych traumatyzmów, a ich pamięć jest oddalona o lata świetlne od pamięci pozostałych Europejczyków, którzy ztratili żywą wiedzę o cierpieniu”. ob. P. Sloterdijk, *O barbarzyńcach w Kryształowym Pałacu*, „Newsweek” 2004, nr 15 z dn. 14 VIII, s. 14 [online] <http://www.newsweek.pl/o-barbarzyncach-w-krysztalowym-palacu,45929,1,1.html> (dostęp: 14.08.2016).

<sup>27</sup> P. Tomczok, *Nienawiść jako afekt zależności i postzależności w powieści historycznej*, [w:] *(P)O zaborach, (P)O wojnie, (P)O PRL. Polski dyskurs postzależnościowy dawniej i dziś*, red. H. Gosk i E. Kraskowska, Kraków 2013, s. 513.

<sup>28</sup> B. Helbig, *Niebko*, Warszawa 2014.

<sup>29</sup> Tamże, s. 192.

<sup>30</sup> Tamże.

terenach. Ta polityka tekstualna była zresztą bardzo skuteczna i wydatnie przyczyniła się do zwiększenia świadomości piastowskiej przeszłości Ziemi Odzyskanych.

### Powieść piastowska – charakterystyka i główne tematy

Siła oddziaływania społecznego mitu piastowskiego w powojennej Polsce najmocniej uwidoczniła się w tzw. powieści piastowskiej, niezwykle popularnej w pierwszych dekadach po zakończeniu II wojny światowej. Swą inercję straciła dopiero u schyłku PRL-u, czego symbolicznym wyrazem jest wydawana w latach 1989–1990 trzytomowa powieść Zbigniewa Nienackiego *Dagome iudex*, znana też pod tytułem *Historia sekretna*<sup>31</sup>. Trudno zrozumieć absolutne fiasko tej powieści. Została ona zlekceważona zarówno przez czytelników, jak i recenzentów. Zbigniew Nienacki był przecież autorem kultowych powieści dla młodzieży o przygodach *Pana Samochodzika*, pisywał też książki ocierające się o pornografię, na przykład *Raz do roku w Skiroławkach* czy *Wielki Las*. Kiedy więc sięgnął po gatunek powieści piastowskiej, a powieść historyczną poszerzył o elementy baśni i fantasy, silnie podszyte erotyką (powieść miała być według pisarza współczesną odpowiedzią na *Nową baśń* Kraszewskiego), trudno było się spodziewać czegoś innego, niż kolejnego sukcesu. Tak się jednak nie stało być może dlatego, że na przełomie lat 1989/1990 wszystko, co kojarzyło się z obalonym właśnie systemem komunistycznym, było źle widziane. Nie da się ukryć, że powieść piastowska była postrzegana właśnie jako jedno z narzędzi propagandy PRL-u. Na odrodzenie tego gatunku należało poczekać do początku nowego milenium. Na skutek intensywnych przemian dyskursu historycznego i jego ponownego przybliżenia się do literatury pięknej, a także wymykania się dyskursu historycznego z rąk zawodowych historyków oraz kariery tzw. *histotainment*<sup>32</sup>, ma miejsce postępująca hybrydyzacja gatunkowa powieści historycznej – a więc i piastowskiej. Dlatego też współcześnie do powieści piastowskiej coraz częściej zaliczane są utwory fantasty historycznej (cykl o wojnach husyckich Andrzeja Sapkowskiego<sup>33</sup> oraz cykl

<sup>31</sup> Z. Nienacki, *Dagome iudex* (t. 1. *Ja, Dago*, t. 2. *Ja, Dago Piastun*, t. 3. *Ja, Dago Władca*), Pojezierze, Olsztyn 1989–90; pod tytułem *Historia sekretna*, t. 1–3, Domina, Łódź, 1994.

<sup>32</sup> Por. R. A. Ansorg, *Dokufiction? Living History? Histotainment? Der Archäologe im Fernsehen zwischen Reenactment und Computeranimation*, Hamburg 2012; *Aufklärung, Bildung, „Histotainment“?: Zeitgeschichte in Unterricht und Gessellschaft Heute*, red. M. Barricelli, J. Hornig, Frankfurt am Mein 2008; P. Lisiecki, *Przeszłość ma przyszłość*, „Uważam Rze Historia” 2012, nr 1; A. Szpociński, *Współczesna kultura historyczna*, „Kultura Współczesna” 2011, nr 1/63; N. Lemann, *Literatura, historia, kultura popularna – Przestrzenie konwergencji. Wprowadzenie*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2012, t. 55, z. 2, s. 123–148.

<sup>33</sup> A. Sapkowski, cykl husycki: *Narrenturm*, Warszawa 2002; *Boży bojownicy*, Warszawa 2004; *Lux perpetua*, Warszawa 2006; N. Lemann, „*Homo homini lupus est*”... – „*Narrenturm*”, „*Boży bojownicy*” i „*Lux perpetua*” Andrzeja Sapkowskiego; *dyskurs przeszłości, dyskurs terażniejszości*, [w:] *taż*, *Epicka historiografia we współczesnej prozie polskiej*, Łódź 2008, s. 141–177; W. Jabłoński, cykl *Gwiazda Lucyfer*, *Gwiazda Wenus: Uczeń czarnoksiężnika*, Warszawa 2003; *Metamorfozy*, Warszawa 2004; *Ogród miłości*, Warszawa 2006; *Trupi korowód*, Warszawa 2007. Zob. N. Lemann, „*Czy można wierzyć prawdzie?*” *Apokryfyzacja autobiografii na przykładzie cyklu „Gwiazda Lucyfer, Gwiazda Wenus” („Uczeń czarnoksiężnika”, „Metamorfozy”, „Ogród miłości” i „Trupi korowód”) Witolda Jabłońskiego*, [w:] *taż*, *Epicka historiografia...*, s. 99–140.



*Gwiazda Lucyfer, Gwiazda Wenus* o średniowiecznym magu Witelonie pióra Witolda Jabłońskiego). Do bardziej klasycznej postaci gatunku sięga w swej twórczości Elżbieta Cherezińska, autorka powieści *Gra w kości*<sup>34</sup> oraz cyklu *Niewidzialna korona*<sup>35</sup>, a także opowieści o siostrze Bolesława Chrobrego Świętosławie (Sigrida Storada), królowej Danii, Szwecji, Norwegii i Anglii: *Harda*<sup>36</sup> i *Królowa*<sup>37</sup>.

Główne tematy powieści piastowskiej<sup>38</sup> to powstanie państwa polskiego, przyjęcie chrześcijaństwa, tzw. zjazd gnieźnieński z roku 1000, stosunki z sąsiadami (tutaj głównie z Niemcami), beletryzowane, oparte na źródłach historycznych biografie kolejnych monarchów z dynastii Piastów, zawierające między innymi ich wizję sprawowania władzy i utrzymywania/poszerzania terytorium Polski. Szczególną rolę odrywają postaci Mieszka I (zm. 992) – założyciela dynastii, jego następcy Bolesława I Chrobrego (967–1025), pierwszego koronowanego króla Polski, oraz kolejnych dwóch królów o imieniu Bolesław<sup>39</sup> – króla Bolesława II Śmiałego, zwanego też Szczodrym, (1042–1081/1082) i Bolesława III Krzywoustego (1086–1138). Powieść piastowska, kreśląc rozległą panoramę przeszłości, nie musi skupiać się wyłącznie na postaciach władców, ani czynić z nich głównych bohaterów, co zgodne jest z generalną typologią i specyfiką powieści historycznej. Fakt, że powieść piastowska doskonale wpisze się w potrzeby „pedagogiki narodowej”, a przy okazji pozostanie zgodna z głosem i potrzebami pokolenia przybyłych nad Odrę, nie budził większych wątpliwości. Właśnie ze względu na przebieg naszych dziejów, polska powieść historyczna jest gatunkiem literackim o doniosłym znaczeniu społecznym i kulturalnym, mającym bardzo duży udział w budzeniu i kształtowaniu świadomości patriotycznej i historycznej. Polska powieść historyczna, już od swego zarania w XIX wieku, musiała spełniać dodatkowe funkcje i posługiwać się rozbudowanym – w porównaniu z powieściami historycznymi innych krajów europejskich – repertuarem chwytów i strategii reprezentacji. Charakterystyczne dla polskich utworów tego gatunku były wszelkie strategie obrachunkowe i aktualizujące, aluzje historyczne oraz formy paraboliczne i egzemplaryczne<sup>40</sup>. Batalie, jakie toczono o kształt tej formy powieściowej,

<sup>34</sup> E. Cherezińska, *Gra w kości*, Poznań 2010.

<sup>35</sup> Taż, *Korona śniegu i krwi*, Poznań 2012; taż, *Niewidzialna korona*, Poznań 2014.

<sup>36</sup> Taż, *Harda*, Poznań 2016.

<sup>37</sup> Taż, *Królowa*, Poznań 2016.

<sup>38</sup> Powieść piastowska nie doczekała się do tej pory osobnej monografii, dlatego też na jej temat należy szukać informacji w innych monografiach i artykułach cząstkowych, np. D. Dobrowolska, *My o przeszłości. Przeszłość o nas. Problematyka tożsamości narodowej w dawnej i nowej literaturze polskiej*, Toruń 2013; A. Chomiuk, *Antoniego Gołubiewa powieść o Bolesławie Chrobrym*, Lublin 1998; K. Surowiec, *Dyskurs ze współczesnością. O postaciach władców w powieściach piastowskich Karola Bunscha*, „Tyczyńskie zeszyty naukowe” 2005, nr 1–4, s. 113–125; N. Lemann, „Czy można wierzyć prawdzie”?..., dz. cyt., s. 99–140; N. Lemann, „*Homo homini lupus est*”..., s. 141–177.

<sup>39</sup> O monarchii piastowskiej zwykło się mówić, że została ukształtowana przez trzech Bolesławów: Bolesława I Chrobrego, Bolesława II Śmiałego i Bolesława III Krzywoustego.

<sup>40</sup> Por. N. Lemann, „*Kto mówi o przeszłości, jest zawsze bezpieczny...*” – *Przepisywanie wybranych antycznych źródeł historycznych w tekstach literackich XX w.*, [w:] *Źródło historyczne jako tekst kultury*, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsal, Warszawa 2014, s. 209–230; N. Lemann, *Strategie aktualizacyjne w polskiej powieści historycznej jako metoda sporów z władzami PRL*, [w:] *Obrazy władzy w literaturze, sztuce, teatrze i filmografii*, red. M. Mazur, Warszawa 2015, s. 124–166.

były ściśle związane z doświadczeniami dziejowymi Polaków, nie dziwi zatem fakt, że powieść piastowska była przedmiotem zarówno sporów, jak i szczególnej uwagi władz, zainteresowanych prezentacją określonej wizji przeszłości. Bogusław Bakula stwierdził nawet, że powieść historyczna w Polsce stanowi rodzaj instytucji czy formy świadomości, naładowanej „emocjami, stereotypami, wartościami”<sup>41</sup>. Badacz ten konstatuje trafnie, że:

[p]owieść historyczna była miejscem dla politycznej wizji, stawała się manifestem pokolenia. Funkcjonowała również jako jedyne źródło wiedzy o historii, a świadomość tego stanu określa jej strategię ideową, narzucając odbiorcy szacunek wobec wypełnionych przez nią zadań poznawczych<sup>42</sup>.

Do powieści piastowskiej powstałej w czasie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu zaliczają się chociażby powieści Karola Bunscha (1898–1987), monumentalny 6-tomowy cykl Antoniego Gołubiewa *Bolesław Chrobry*, publikowany w latach 1947–1974, czy na przykład *Saga o Jarlu Broniszu Władysława Jana Grabskiego*, syna premiera II RP Władysława Grabskiego, drukowana w latach 1946–47.

### Powieści Karola Bunscha i Antoniego Gołubiewa, czyli kuszące analogie

Powieści Karola Bunscha, tj. *Dzikowy skarb* (1945), *Ojciec i syn* (1946), *Rok 1000* (1961), *Bracia* (1976), *Bezkrólewie* (1979), *Odnowiciel* (1984), *Zdobycie Kołobrzegu* (1973), *Psie Pole* (1953) aż po *Przetom* (1964), układają się w czytelną kronikę dynastii piastowskiej, począwszy od pierwszych chwil panowania Mieszka I (*Dzikowy skarb*), aż po ostatnie lata panowania Władysława Łokietka (do bitwy pod Płowcami 27 września 1331). Widać też wyraźnie, że Bunscha najbardziej interesują zasadnicze koncepcje polityczne Polski, kształtujące losy kraju, a zwłaszcza kontakty Polski z Niemcami. Pisarz ocenia piastowskich władców pod kątem tego, czy ich działania przyczyniło się do wzmocnienia potęgi Polski, czy też przeciwnie, ich nieudolność spowodowała dezintegrację i zastój. W jego powieściach wyraźnie widać więc wpływ historiograficznej teorii wielkiego człowieka. Pisarz otwarcie deklaruował „zawsze oceniam fakty pod kątem interesów Polski”<sup>43</sup> i zdradzał, że nie lubi postaci Kazimierza Wielkiego, bo to on „zaprzepścił Pomorze, Śląsk”<sup>44</sup>. Dla Bunscha najwyraźniej nie tylko miarą sprawności politycznej władców, ale i jądrem polskości, była polityka zachodnia i północna, czyli dzisiejsze Ziemia Odzyskane.

Największą siłą oddziaływania społecznego spośród powieści historycznych miał w powojennych latach cykl Antoniego Gołubiewa o Bolesławie Chrobrym. Aleksandra Chomiuk twierdzi, że dzieło Gołubiewa może być w tej mierze zestawione jedynie z *Popiołem i diamentem* (1947) Jerzego

<sup>41</sup> B. Bakula, *Postmodernizm a współczesna (polska) powieść historyczna*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Scientiae Artium et Litterarum” 1998, z. 8: *Postmodernizm po polsku? (Materiały konferencyjne)*, red. A. Izdebska, D. Szajnert, s. 21.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> K. Bunsch, *Czym jest prawda historyczna?* (rozm. A. Wcisło), „Gazeta Południowa” 1979, nr 145, cyt. za: K. Surowiec, *Dyskurs ze współczesnością*, s. 115.

<sup>44</sup> Tamże.

Andrzejewskiego<sup>45</sup>. W kolejnych latach siła oddziaływania powieści o pierwszym królu Polski spada i ma to związek zarówno z zasadniczym, niemitym PRL-owskim władzom tematem utworu, czyli opisem chrześcijaństwa przenikającego do ludzkich serc<sup>46</sup>, jak i bardzo hermetycznym, pełnym archaizmów i neologizmów językiem powieści. Wojenne przeżycia miały niewątpliwą wpływ na tematykę powieści. Data 1940 widnieje na końcu I tomu, wydanego w roku 1947. W pierwszym tomie, Darsk Tur widzi drogę dosłownie zalaną przez ludzi, uciekających przed połączoną nawałą niemiecko-wielecką, która zmierza na księżęcy Poznań. Podobnie z przeżyciami wojennymi kojarzą się opisy Złotej Góry, miejsca katorżniczej pracy, przypominającej obozy koncentracyjne i łagry oraz roboty przymusowe. Gołubiewa, podobnie jak Bunscha, interesują kwestie ziem północnych i zachodnich, od których faktycznie rozpoczął się proces historycznego scalania ziem polskich w rękach Piastów. Ponieważ Gołubiew nad swą powieścią pracował bezustannie, stale poprawiając poprzednio opublikowane tomy, kolejne wydania przynoszą nieco odmienny obraz przeszłości, ściśle powiązany z momentem dokonywania poprawek. Dzięki temu w kolejnych redakcjach pierwszej części zatytułowanej *Puszcza* pojawia się odmienne spojrzenie, które nazwać należałoby plemiennym i regionalnym. Pisarz, w wydaniu z 1980 roku, opisując pomorskie plemię Zdarów, które utraciło jakiekolwiek znaczenie polityczne, winą za ten stan rzeczy obarcza zarówno wojnę z Niemcami, jak i Polanami. Być może również dlatego powieść Gołubiewa wraz z upływem lat utraciła swój pierwotny impet. W kolejnych tomach i redakcjach zabrakło wizji historii sienkiewiczowskiej, pisanej „ku pokrzepieniu serc”, dającej kojącą wizję dawnych tryumfów, która tak chętnie i łatwo rozgrzewa serca dławione resentymentem. Gołubiew z biegiem lat zawiódł więc zapotrzebowanie społeczne, zarówno oddolne – czytelnicze, jak i odgórne – państwowe. Władze PRL-u, dbające o homogeniczność etniczną Polski, nie mogły wspierać żadnych tendencji odśrodkowych, a tak właśnie można było ocenić refleksję Gołubiewa dotyczącą polonizacji plemion pomorskich za pomocą miecza i pożogi.

### *Srebrne orły* Teodora Parnickiego – długa ręka cenzury

Osobne miejsce na mapie polskiej powieści historycznej, w tym piastowskiej, zajmuje twórczość Teodora Parnickiego<sup>47</sup>. *Srebrne orły* Parnickiego, powieść wydana w Jerozolimie w 1944, a następnie w Polsce w roku 1949, przynosi opis młodego państwa polskiego (przełom X i XI wieku), poszukującego swej drogi w odniesieniu do wzorców kulturowych ukształtowanych na zachodzie Europy, przede wszystkim w Świętym Cesarstwie

<sup>45</sup> A. Chomiuk, *Antoniego Gołubiewa powieść o Bolesławie Chrobrym*, s. 5.

<sup>46</sup> W. Maciąg, *Metamorfozy Antoniego Gołubiewa*, „Życie literackie” 1958, nr 36, s. 4.

<sup>47</sup> Por. M. Czermińska, *Teodor Parnicki*, Wrocław 1974; T. Cieślakowska, *Pisarstwo Teodora Parnickiego*, Warszawa 1965; M. Czermińska, *Czas w powieściach Parnickiego*, Wrocław 1972; M. Jankowiak, *Przemiany poetyki Parnickiego*, Bydgoszcz 1985; A. Chojnacki, *Parnicki w labiryncie historii*, Warszawa 1975. Zob. R. Koziołek, *Zdobycie historii. Problem przedstawienia historii w „Twarzy księżycy” Teodora Parnickiego*, Katowice 1999; M. Gołubski, *Mity w twórczości Teodora Parnickiego*, Bydgoszcz 2012; A. Juszczak, *Retoryka i poznanie. Powieściopisarstwo Teodora Parnickiego*, Kraków 2014.

Niemieckim. Wizja Parnickiego była niezgodna z linią polityczną i polityką historyczną władz PRL-u, gdyż nie eksponowała polityki zachodniej i północnej. Co więcej, Parnicki zdaje się zajmować radykalnie odmienne zdanie w kwestii na przykład stosunku władców Polski do cesarzy niemieckich. Parnicki akcentuje fakt, że Bolesław Chrobry nie wywiązał się obietnicy przybycia do Rzymu w ślad za pielgrzymką Ottona III, a co gorsza, nie towarzyszył Henrykowi II Świętemu w Rzymie, kiedy ten otrzymywał diadem cesarski z rąk papieskich. Bolesław, jako lennik cesarstwa (na skutek długotrwałych wojen z Henrykiem), powinien wiernie towarzyszyć swemu suzerenowi, co byłoby doskonałym pretekstem do uzyskania przez Chrobrego korony królewskiej. Pycha i brak pokory ze strony polskiego księcia mają negatywne skutki dla kraju. Taki wizerunek uwielbianego przez władze Polski Bolesława Chrobrego spowodował, że w roku 1951 powieść została objęta zakazem cenzorskim, co spowodowało wycofanie jej z bibliotek<sup>48</sup>. Ponieważ *Srebrne orły* nie miały udziału w procesie „pedagogiki narodowej” i zgodnej z linią władz sygnifikacji Ziemi Odzyskanych, nie będą analizowała tego utworu.

### **Saga o Jarlu Broniszu Władysława Jana Grabskiego – o potrzebie literatury zrodzonej z resentymentu?**

Powieść piastowska spełniała czytelne funkcje kompensacyjne i terapeutyczne, i jako taka doskonale wpisala się w potrzeby pisania odrodzonego narodu, jego stworzenia w oparciu o założycielskie mity i wciąż odnawiane traumy historyczne, dlatego na dłużej zamierzam zatrzymać się przy utworze Władysława Jana Grabskiego *Saga o Jarlu Broniszu (Zrękowiny w Uppsali, Śladem wikingów i Rok tysięczny*, wyd. 1946–47). Kompensacyjności powieści piastowskiej doskonale dowodzi przedmowa do tego utworu, w której pisarz zdradza okoliczności jego powstania. Kiedy w 1942 roku Grabski poprosił w zarekwirowanej przez nazistów księgarni „Gebethner i Wolff” o sprowadzenie z Jenu książki *Altnordische Dichtung und Prosa*<sup>49</sup>, rozmowa

<sup>48</sup> Pozycja 1114: Z. Żmigrodzki, *Postłowie*, [w:] *Cenzura PRL: wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951*, Wrocław 2002, s. 32. Żmigrodzki niestety nie podaje próby wyjaśnienia owego zakazu cenzorskiego, nałożonego na *Srebrne orły*. Powieść miała zostać wznowiona przez PAX w 1956 roku, dlatego też ponownie stała się przedmiotem postępowań cenzorskich. O ile jednak w 1951 mieliśmy do czynienia z cenzurą stalinowską, o tyle w roku 1956 była to cenzura już po Odwilży. Notka cenzora nosi datę 8 sierpnia 1956 [AAN, GUKP-PiW, sygn. 1024, k. 89]. Cenzor tym razem wydał zezwolenie na wznowienie, co uzasadniał następująco: „*Srebrne orły* T. Parnickiego stanowią powieść historyczną z przełomu X i XI w[.], okresu kształtowania się państwowości polskiej. [...] Reprezentując katolicką tendencję w historiografii, Parnicki konsekwentnie usiłuje zwiększyć rolę Rzymu w początkach powstania państwa polskiego, wskazać na konstruktywną rolę chrześcijaństwa wśród Słowian. Oceniając pozycję z tego punktu widzenia można wysunąć wobec niej szereg zastrzeżeń natury ogólnohistorycznej. Niezależnie jednak od tego, przyznać należy, że *Srebrne orły* odznaczają się wysokim poziomem literackim i artystycznym. Z tego też względu wydaje się, że brak jest podstaw do nieudzielenia zezwolenia na wydanie tej niewątpliwie oczekiwanej przez wielu czytelników powieści”. Cyt za: P. Kaniecki, *Cenzura a powieści Teodora Parnickiego*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2011,1 (1), s. 207–222.

<sup>49</sup> Powieść Grabskiego powstała jako efekt zainteresowania autora sagami nordyckimi. W ten sposób natknął się on na postać Sigrydy Dumnej. Co ciekawe, wspomniane powyżej

toczona w płynnej niemczyźnie przebiegała sympatycznie, aż do momentu, w którym księgarz zorientował się, że ma do czynienia z Polakiem. Grabski usłyszał wtedy, że „Polacy nie potrzebują studiować! Wystarczy jeżeli uczeni niemieccy zechcą zajmować się waszymi dziejami”<sup>50</sup>. Przypomnę w tym miejscu, że jedną z najgorszych zbrodni, jaką kolonizator może wyrządzić subalternowi, jest pozbawienie go historii...

Grabski wyznaje:

Obrażone myśli skowytaly: Wasze dzieje Polacy. Wasze dzieje Polacy.... Nasze dzieje!!! Zajmowali się nimi Dytmary [...] zapewne mają prawo Francuzi krzepić się bohaterstwem swojego Rolanda, wolno Niemcom upajać się heroiczną legendą Nibelungów [...] Norwegowie mogą chwalić się pięknem bezkrytycznych sag... Tylko Polakom nie wypada cieszyć się przeszłością. U nas to zaraz egzaltacja... megalomania. Dzisiaj im zabronione. Za późno wzięli się do inkaustu, by sami po swojemu spisywać na pergaminie pradawną cześć. Woleli niemo broczyć krwią, zaś krew wsiąka w ziemię bez śladu, i nieprawda, że utrwała się czerwienią maków. Dla pokonanych – za późno! Dziś, dziś, dziś!<sup>51</sup>

*Saga o Jarlu Broniszu* jest pisana subwersyjnie – wbrew i na przekór – słowom okupanta i nie tak dawnego zaborczego hegemonu, ponownie pozbawiającego Polaków przeszłości. Pisarz deklaruje więc, że napisze „o Wendach, którzy na swoim morzu zniszczyli piękną drużynę wikingów, a ich królowi Olafowi [Trygvassonowi, królowi Norwegii – przyp. N. L.]. Gdy tonąc prosił niebo o ratunek podali rękę, gdy tonąc prosił niebo o ratunek...”<sup>52</sup>. Zdaniem Grabskiego, Polacy przeciwstawiają żywiolowi germańskiemu i nordyckiemu nie tylko waleczność i mądrość, ale i chrześcijańskie miłosierdzie<sup>53</sup>. *Saga o Jarlu Broniszu* może więc zostać uznana za czytelny przykład tzw. koniecznych fikcji (*necessary fictions*) opisanych przez Edwarda Saïda i spopularyzowanych przez Homiego Bhabhę<sup>54</sup>. Termin ten oznacza tendencję narodów skolonizowanych/uzależnionych do

---

powieści piastowskie Elżbiety Cherezińskiej to również efekt jej głębokiej fascynacji kulturą Skandynawską. *Gra w kości* (2012), opowiadająca o Bolesławie Chrobrym i zjeździe gnieźnieńskim, powstała podczas jej pracy nad cyklem *Północna droga*, na który składają się wydane przez Zysk i S-kę *Saga Sigrun*, 2009; *Ja jestem Haldred*, 2010; *Pasja według Einara*, 2011, *Trzy młode pieśni*, 2013. Pisarka ta, co już wyżej zaznaczyłam, napisała również dylogię poświęconą Sigrzydzie Storadzie (*Harda i Królowa*).

<sup>50</sup> W. J. Grabski, *Saga o Jarlu Broniszu*, cz. 1: *Zrękowiny w Uppsali*, Zakrzewo 2015, s. 5.

<sup>51</sup> Tamże, s. 5–6.

<sup>52</sup> Tamże, s. 6.

<sup>53</sup> Eksponowanie miłosierdzia wobec wrogów z zachodu jest stałym rysem polskiej powieści historycznej. Przypomnę jedynie, że w *Krzyżakach* Henryka Sienkiewicza Jurand ze Sychowa uwalnia swego oprawcę, Krzyżaka Zygryda de Löwe, okazując mu łaskę.

<sup>54</sup> Na tekst E. Saïda, *Begginings*, Baltimore&London 1978, s. 76–77 powołuje się Bhabha w rozprawie *Representation and the Colonial Text: A Critical Exploration of Some Forms of Mimeticism*, [w:] *The Theory of Reading*, red. F. Glover-Smith, Sussex&New Jersey 1984, s. 93–122. Na gruncie polskim promotorami terminu są Ewa Thompson, *Said a sprawa polska*, „Europa” (65) 26.05.2005, s. 11 [online] <http://www.newsweek.pl/said-a-sprawa-polska,45500,1,1.html> (dostęp: 12.08.2016); oraz D. Skórczewski, *Trudności z tożsamością. Na marginesie „Niesamowitej Słowiańszczyzny”*, „Porównania” 2008, nr 5, s. 127–142; tenże, *Teoria – Literatura – Dyskurs. Pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013.

kreowania mitologii własnej wspaniałej przeszłości, co ma być narzędziem narodowej autoterapii. Zastanawiać się można, na ile te fikcje są konieczne i czy naprawdę są one lekarstwem. Greckie *pharmakon* oznacza zarówno lek, jak i truciznę, a efekt ostateczny leczenia zależy od proporcji i częstotliwości jego dozowania. Biorąc jednak pod uwagę moment powstania *Sagi o Jarlu Broniszu* wydaje się, że lek góruje nad trucizną, a konieczność nad fikcyjnością.

Grabski jako historyk doskonale wiedział, jaką strategię tekstualnego oporu wybrać, aby jak najmocniej ugodzić w hegemoniczne zapędy okupanta. Tytułowy Bronisz to wywodzący się ze starodawnego kujawskiego rodu kmieci-kneziów krewniak Mieszka I, zarządzający jego sprawami w Skandynawii, sprawny polityk oraz dzielny wojownik, poważany nie tylko przez wikingów w Skandynawii, ale i przez bractwo Jomsborczyków (czyli Wikingów z legendarnej osady leżącej u ujścia Odry). Bronisz zaręczony jest z piękną Helgą, dwórką Sygrydy Storrady, tj. Dumnej (ur. między 960 a 972, zm. 1016), siostry rodzonej Mieszka I, o trudnym do wymówienia dla Skandynawów imieniu Świętosława. Sygryda zasiadała na tronach Szwecji, Danii i Norwegii i była matką Kanuta Wielkiego, króla Anglii. Dzięki wyborowi czasu akcji Grabski mógł pokazać sukcesy polityki północnej Mieszka I, który przez jakiś czas sprawował władzę nad osławionym Jomsborgiem. Ukazanie założyciela państwa polskiego jako pełnoprawnego partnera Wikingów i równoczesne eksponowanie jego słowiańskiego pochodzenia, pozwoliło Grabskiemu na storpedowanie lansowanej od końca XIX wieku przez uczonych niemieckich tezy o zewnętrznym pochodzeniu dynastii piastowskiej – nazwa Piastowie miała pochodzić od piastuna. Piastowie mieli być z pochodzenia Wikingami, a więc Germanami. Historycy zapewne jeszcze długie lata będą przerzucać się argumentami, dzieląc się na zwolenników wewnętrznego (autochtonicznego) i zewnętrznego (allochtonicznego) pochodzenia pierwszej polskiej dynastii<sup>55</sup>. Teoria germańskiego pochodzenia niestety została wykorzystana przez nazistów do uzasadnienia tezy o kulturowej niższości Słowian i ich nieumiejętności samodzielnego stworzenia i podtrzymania państwowości. To właśnie w Republice Weimarskiej, a następnie w III Rzeszy, odżyły hasła podjęcia przerwane „Drang nach Osten”. W połowie września 1941 roku, a więc już po podbiciu Polski, Hitler, chcąc uzasadnić dalsze zdobywanie „przestrzeni życiowej” na Wschodzie, mówił: „Słowianie to urodzona masa niewolników, która kroczy za panem; pyta się tylko, kto jest panem. Narody słowiańskie nie są stworzone do własnego życia. Wiedzą one o tym i my nie powinniśmy im wmawiać, że to potrafią”<sup>56</sup>.

<sup>55</sup> Choć wydaje się, że okres najgorętszych sporów o pochodzenie Piastów przetoczył się w historiografii dekady temu, to wciąż pojawiają się nowe koncepcje. Niedawno prof. Przemysław Urbańczyk wysunął w książce *Mieszko Pierwszy Tajemniczy* (Toruń 2012) koncepcję, że ojciec Bolesława Chrobrego pochodził z Wielkich Moraw.

<sup>56</sup> A. Hitler, *Monologe im Führerhauptquartier 1941–1944. Die Aufzeichnungen Heinrich Heins*, Hamburg 1980, s. 62–63. Słowa te przytacza Wolfgang Wipperman, a cytuje je W. J. Borejsza, *Antyślawnizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988, s. 32. Ja zaś podaje je za: M. Janion, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty i literatura*, Kraków 2007, s. 19. Dla Marii Janion wypowiedź Hitlera jest elementem zespołu wyobrażeń symbolicznych świata Zachodu odnośnie do Słowiańszczyzny, jako krainy podlegającej saidowskiej orientalizacji [sic!]. Moim zdaniem jest to znaczna

Możliwość zanegowania tej koncepcji przez Grabskiego i innych pisarzy tworzących powieści piastowskie miała zatem kluczowe znaczenie dla procesu budowania tożsamości polskości, a więc nie tylko dla procesu sygnifikacji Ziemi Odzyskanych. Pisarz w marcu 1945 został powołany przez Edwarda Ochaba, podówczas pełnomocnika rządu ds. Ziemi Odzyskanych, na stanowisko doradcy naukowego<sup>57</sup>. Grabski pracę tę kontynuował w powołanym wkrótce Ministerstwie Ziemi Odzyskanych. Napisał rozdawaną przesiedleńcom broszurę pt. *Polska nad Odrą, Nysą i Pasłęką* (1945), a potem informator omawiający dzieje Ziemi Odzyskanych pt. *200 miast wraca do Polski*. Posadę w ministerstwie opuścił w 1948 roku, w proteście przeciwko narastającej polityce represji wobec, jak to zwano, „autochtonów” – Kaszubów, Mazurów i pozostałych w Polsce Niemców. W przedmowie do najnowszego wydania sagi (2015 rok), w trzecim tomie Jakub Morawiec tak ocenia rolę dzieła Grabskiego: „Wydana w 1946 roku *Saga* dobrze wpisała się w potrzeby tamtych czasów. Opowieść wyciągnęła na powierzchnię ludzkiej świadomości polską obecność u ujścia Odry u zarania naszej państwowości”<sup>58</sup>.

Grabski ukazując Mieszka I i Jarla<sup>59</sup> Bronisza nie tylko jako partnera, ale i zwycięzcę królów nordyckich, doskonale wpisuje się w nurt wskrzeszania mitu piastowskiej przeszłości, która umożliwiała również leczenie niedawnych historycznych traum. Co ważniejsze jednak, Grabski odzyskuje dla świadomości pozostających pod okupacją Polaków przekonanie o niezawisłości i umiejętności samostanowienia, zarówno pierwszych Piastów, jak i ich potomków, sprowadzonych na odebrane nam przed wiekami, wywalczone przez pierwszych Piastów, a więc rdzennie polskie, Ziemie Odzyskane. Tak działa prawo mitycznej narracji historiograficznej, która na

---

przesada i żałuję, że nie mam miejsca na podjęcie z tą tezą polemiki. Sama posługuję się tym cytatem w obrębie jego macierzystego kontekstu historycznego, czyli II wojny światowej.

<sup>57</sup> Co ciekawe w czasach przed II wojną światową szczególną wagę przyszłych Ziemi Odzyskanych dla kształtu państwa polskiego podkreślała Narodowa Demokracja, która głosiła hasła neosłowiańskie, a największego wroga Słowian upatrywała w żywiole niemieckim. Roman Dmowski, naczelny ideolog polskiego nacjonalizmu, współzałożyciel Narodowej Demokracji a następnie Obozu Wielkiej Polski (OWP) i Obozu Narodowo Radykalnego (ONR) wielokrotnie głosił hasła nacjonalistyczne i z szacunkiem wypowiadał się o włoskim faszyzmie, na którego wzór miał działać OWP. Nic więc dziwnego, że Czesław Miłosz napisał w *Traktacie poetyckim* (1957):

Jest spadkobiercą ONR-u Partia.  
A poza nimi nic nigdy nie było  
Prócz buntu godnych pogardy jednostek.  
Któż miecz Chrobrego wydobywał z pleśni?  
Któż wbijał myślą słupy aż w dno Odry??  
I któż namiętność uznał narodową  
Za cement wielkich budowli przyszłości?

(Cz. Miłosz, *Traktat poetycki*, część II, pt. *Stolica*, [w:] tenże, *Wiersze wszystkie*, Kraków 2011, s. 405–406). Miłosz zauważył, że w zakresie polityki zachodniej i północnej PZPR miał wiele wspólnego z ONR-em. Obie formacje bowiem, po raz kolejny cytując Noblistę, „miecz Chrobrego wydobywał[y] z pleśni” i „wbijał[y] myślą słupy aż w dno Odry”.

<sup>58</sup> J. Morawiec, *Przedmowa*, [w:] J. W. Grabski, *Saga o Jarlu Broniszu*, t. 3, *Rok tysięczny*, Zakrzewo 2015, brak paginacji.

<sup>59</sup> Pisząc o bohaterze powieści Grabskiego świadomie stosuję zapis „jarl Bronisz”. Jarl to średniowieczny, skandynawski tytuł wodzowski, nie wymaga zatem zapisu z wielkiej litery.

zasadzie *in illo tempore* odradza w świadomości zbiorowej fundacyjny etap państwowości polskiej. W pierwszym tomie oraz w przypisach do tomu trzeciego, pisarz podkreśla kluczowe znaczenie terenów nadbałtyckich i zachodnich dla kształtowania się państwowości polskiej. Grabski sięgając po gatunek sagi<sup>60</sup>, przejął tym samym dyskurs tekstualny hegemonu, okupanta, wykorzystując niedawnego kolonizatora przeciw niemu samemu. Odpisywanie do Centrum<sup>61</sup>, czy może bardziej wykorzystanie paradygmatu świeżo wyzwolonego Kalibana – który „symbolicznie ilustruje logikę protestu »od wewnątrz« kulturowej leksyki kolonializmu, a nie przeciwko”<sup>62</sup> – jest tutaj wyraźnie zakorzenione w samym języku i eksponowaniu umiejętności mówienia, a także wyrażania siebie i swej historii. Choć formuła odpisywania do centrum powstała 40 lat po powstaniu *Sagi o Jarlu Broniszu*, to Grabski doskonale posługiwał się tym samym subwersywnym mechanizmem odzyskiwania zakłamanej przeszłości. Grabski opisuje oczywiście zjazd gnieźnieński z roku 1000 oraz fakt uznania Bolesława Chrobrego przez cesarza Ottona III godnym noszenia korony królewskiej – poprzez włożenie korony cesarskiej na Bolesławowe skronie. Samo nałożenie oznaki godności cesarskiej poprzedza w powieści długa rozmowa władców. Cesarz pyta Bolesława, jak zwą go poddani i uzyskuje odpowiedź, że zwany jest królem. Chrobry dodaje: „Czyż nie jestem królem? Czyż nie był nim tutaj mój ojciec i pradziady?”<sup>63</sup>. Cesarz Ottona III opowiada: „Prawda. Któż jest nim bardziej i słuszniej od ciebie”<sup>64</sup>. Według Grabskiego wielki szacunek, jaki Otton III żywił wobec władcy Polan, był pojmovany przez niektórych towarzyszących mu niemieckich księży, w tym Henryka bawarskiego, jako błąd polityczny cesarza. Bolesław Chrobry fakt nazwania go królem podsumowuje słowami: „Cesarz potwierdził jeno to, co z dawna posiadam”<sup>65</sup>. Otton III przekazuje Bolesławowi oznakę swej władzy ze słowami:

Na świadectwo zaś, iżes jest bratem naszym i kooperatorem cesarstwa rzymskiego, że masz z innymi książętami równe prawo wybierać i być wybieranym, i być wybranym choćby na cesarza po mnie, noś oto przy nas aż do końca uczyty na swych godnych, bo królewskich skroniach tę cesarską koronę!<sup>66</sup>

<sup>60</sup> Por. N. Lemann, *Saga*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 665–669; *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, wyd. 2, red. G. Gazda, Warszawa 2013, s. 975–979.

<sup>61</sup> *Empire Writes back to the Centre*, czyli odpisywanie do Centrum, to termin Salmana Rushdiego. Zob. *Empire Writes Back (to the Centre) with a Vengeance* („Times” 1982), podchwycona natychmiast przez badaczy postkolonialnych: Ashcroft B., Griffiths G., Tiffin H., *The Empire Writes Back: Theory and Practise in Postcolonial Literatures*, London 1989.

<sup>62</sup> L. Ghandi, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, przeł. J. Serwański, posłowie E. Domańska, Poznań 2008, s. 133; Zon. N. Lemann, *Śmiech (z) Kalibana – humor powieści postkolonialnej*, [w:] *Kody Humoru*, vol. 1/3, red. A. Kwiatkowska, A. Stanecka, Piotrków Trybunalski 2012, Seria: „Humor. Teorie-Praktyka-Zastosowanie”, s. 119–128.

<sup>63</sup> W. J. Grabski, *Saga o Jarlu Broniszu*, t. 3, *Rok tysięczny*, Zakrzewo 2015, s. 231.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże, s. 233.

<sup>66</sup> Tamże, s. 241.



Nieco wcześniej Otton zwraca się do Bolesława ze słowami:

Uznajemy w tobie równego nam na swojej ziemi władcę Slavonii, Nie dowód tego uznania, nie rozporządzając dziś królewską koroną papieży, dajemy ci najwyższych znak naszej królewskiej władzy: tę oto włócznię świętego Maurycego z gwoździem z Krzyża Świętego, największy skarb Germanii<sup>67</sup>.

Zdaniem Grabskiego, gest nałożenia na skronie Bolesława korony przez cesarza nie jest (jak często się uznaje) symbolem feudalnej inwestytury, gdyż to podkreślałoby niższość i niesamodzielność księcia Bolesława oraz przyznanie, że realnym dysponentem korony polskiej jest cesarz niemiecki. Grabski tak skonstruował przemowę cesarza Ottona, by powszechnie znane fakty historyczne, jakimi są przekazanie włóczni Świętego Maurycego oraz nałożenie korony cesarskiej, podkreślały samodzielność i potęgę polityczną Polski, jako kraju w pełni niezależnego od swego zachodniego sąsiada.

Podobnie subwersywny wymiar mają toczone w *Roku tysięcznym* dyskusje dotyczące etymologii nazwy Polska. Towarzyszący Ottonowi uczeni sugerują, że Polacy nazwę tę zapewne chępliwie wywodzą od *pollens*, 'potężni', zaś Niemcy chętniej sięgają po etymologię pochodzącą od słowa *polluo* – 'splugawieni'. W kontekście przytoczonych wcześniej wywodów o niższości Słowian względem Niemców, szczególnie mocno brzmią słowa narratora „ale czy mógłby zwać naród samego siebie nikczemnie?”<sup>68</sup>.

Jak już wyżej wspominałam, ważna jest struktura gatunkowa powieści Grabskiego, sygnowana tytułem. Saga to staroskandynawski, głównie islandzki, gatunek prozy narracyjnej, którego nazwa wywodzi się etymologicznie od słowa *segja* 'wypowiadać się', 'mówić' lub 'pisać'. Sagi dzieli się umownie na królewskie, rodowe i legendarne, a w każdym z tych rodzajów współlistnieją żywioły historyczny, kronikarski i fikcyjny, przygodowy. Sagi powstawały przecież w czasach, kiedy żywioł narracyjny historii i fikcji nie był rozdzielny. Stało się dopiero w wieku XIX, niemal równocześnie z momentem intronizacji pojęć narodu i państwa narodowego<sup>69</sup>. Grabski tytułując swą opowieść o Mieszku I i jarlu Broniszu sagą, rozgrywa nie tylko sprzeczne koncepcje historiograficzne ale i przedstawia – czyżby *Vorstellung* Martina Heideggera? – „staje naprzeciw” germańskim tendencjom odbierania Polakom ich mitu założycielskiego. Skoro bowiem, jak powyżej stwierdzono, saga to równoczesne współistnienie żywiołu prawdy i fałszu, bez możliwości ich bezdyskusyjnego Arystotelesowskiego rozdzielenia, a równocześnie rodzaj ważnego źródła

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże, s. 202.

<sup>69</sup> Dla ścisłości trzeba przypomnieć, że praktycznie aż do końca XVIII stulecia historia i literatura nie były rozdzielane, zaś do XIX wieku pojęcie literatury obejmowało całość piśmiennictwa (J. Culler, *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. M. Bassaj, Warszawa 1998, s. 30), a „historiografię uważano za odmianę dyskursu oratorskiego i przedmiot właściwy teorii retoryki (H. White, *Proza historyczna*, red. E. Domańska, przeł. P. Borylski i in., Kraków 2009, s. 28). Zob. N. Lemann, *Literatura, historia, kultura popularna – Przestrzenie konwergencji. Wprowadzenie*, s. 123–148.

historiograficznego dla dziejów średniowiecznej Skandynawii (posługującej się językami z germańskiej rodziny językowej), to za gatunkową realizację sagi można uznać zarówno opowieść o jarlu Broniszu pióra Jana Władysława Grabskiego, jak i koncepcje alloautochtonicznego pochodzenia Piastów, forsowane przez historiografię niemiecką. Grabski, wyborem formy gatunkowej dla swej pokrępiącej serca Polaków opowieści, po raz kolejny dowodzi przyległości żywiołów literatury i historiografii.

W kontekście procesu sygnifikacji polskości Ziem Odzyskanych po II wojnie światowej, jaki został podjęty dla – i w imieniu? – nowych osiedleńców ziem północnych i zachodnich, niezwykle interesujące jest pierwsze zdanie powieści: „Tam, gdzie rzeka Odra wpływa do Bałtyku, w Zatoce Szczecińskiej, odgradzając ją od głębin morskich, leży wyspa Wolin (Wołyń)<sup>70</sup>”. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że Grabski wpisuje się w dyskurs podstawienia w miejsce utraconych kresów wschodnich ziem zachodnich – zamiast Wołynia na wschodzie, mamy Wołyń na zachodzie. Faktycznie, mikrotopografia Ziem Odzyskanych dowodzi, że równie chętnie jak po nazwy słowiańskie i piastowskie sięgano po nazwy kresowiackie, mające w intencji władz łagodzić syndrom utraty. Taka silnie upolityczniona interpretacja byłaby jednak w odniesieniu do powieści Grabskiego krzywdząca. Problem jest bowiem dużo głębszy i obnaża palimpsestowość topografii, w pokładach której widać kolejne etapy „wojen kulturowych<sup>71</sup>”, politycznego i tekstualnego przejmowania danego terenu. Lingwiści sugerują, że wyspa Wolin pierwotnie nosiła nazwę Wołyń, choć etymologia jest nieczytelna (*Wołyń* to ze starosłowiańskiego tereny podmokłe, bagna; w innej koncepcji wywodzi się tę nazwę od wołu). Nazwa Wolin<sup>72</sup> jest brzmieniem zgermanizowanym, które w 1934 roku zostało w Polsce zastąpione przez Stanisława Dołęgę-Kozierowskiego w *Atlasie Geograficznym Nazw Pomorza Zachodniego*<sup>73</sup>, a egzonym ten powtórzono na polskiej mapie wojskowej z roku 1937<sup>74</sup>. Sięgnięcie po polskie brzmienie Wołyń nietrudno uznać w latach II RP za efekt symbolicznej rewindykacji. Nazwa Wołyń zamiast Wolin użyta przez Grabskiego w *Sadze o Jarlu Broniszu* to już zaś efekt dumnego ze zrzuczonej zależności subalterna, przeciwstawiającego swą prawdę (tekstualną i historyczną) tej należącej do agresora, sfalsyfikowanej efektem ustaleń konferencji Wielkiej Trójki.

Dowodzi to, że nakreślony przez Bhabhę proces „pisanie narodu”, symbolicznego i tekstualnego stanowienia kulturowej i narodowej tożsamości, jest zjawiskiem uniwersalnym i odwiecznym, a i repertuar strategii sygnifikacyjnych widziany w ujęciu diachronicznym i synchronicznym skłania do badań porównawczych.

<sup>70</sup> J. W. Grabski, *Saga o Jarlu Broniszu*, t. 1, s. 7.

<sup>71</sup> L. Koczanowicz, *Post-komunizm a wojny kulturowe*, [w:] *Kultura po przejściach. Osoby z przeszłością*, s. 17.

<sup>72</sup> Por. *Wolin wczesnośredniowieczny. Część 1*, red. B. Stanisławski, W. Filipowiak, Warszawa 2013, s. 320–325

<sup>73</sup> S. Dołęga-Kozierowski, *Atlas Nazw Geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, Poznań 1934, s. 21

<sup>74</sup> Wojskowy Instytut Geograficzny, *Mapa Taktyczna Polski 1:100 000*, Warszawa 1937 [online] [http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=P33\\_S19&cat=WIG100](http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=P33_S19&cat=WIG100), (dostęp: 15.10.2015).

## BIBLIOGRAFIA

- Ansorg R.A., *Dokufiction? Living History? Histotainment? Der Archäologe im Fernsehen zwischen Reenactment und Computeranimation*, Hamburg 2012.
- Ashcroft B., Griffiths G., Tiffin H., *The Empire Writes Back: Theory and Practise in Postcolonial Literatures*, London 1989.
- Bakuła B., *Między wygnaniem a kolonizacją. O kilku odmianach polskiej powieści migracyjnej w XX wieku (na skromnym tle porównawczym)*, [w:] *Narracje migracyjne w literaturze polskiej XX i XXI w.*, red. H. Gosk, Kraków 2012, s. 161–192.
- Bakuła B., *Postmodernizm a współczesna (polska) powieść historyczna*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Scientiae Artium et Litterarum” 1998, z. 8: *Postmodernizm po polsku? (Materiały konferencyjne)*, red. A. Izdebska, D. Szajnert.
- Bakuła B., *Z kresów na kresy (Powojenna powieść o kresach zachodnich)*, „Kresy” 1996, nr 26, s. 142–156.
- Aufklärung, Bildung, „Histotainment“?: Zeitgeschichte in Unterricht und Gesellschaft Heute*, red. M. Barricelli, J. Hornig, Frankfurt am Mein 2008.
- Bhabha H., *Representation and the Colonial Text: A Critical Exploration of Some Forms of Mimeticism*, [w:] *The Theory of Reading*, red. F. Gloversmith, Sussex & New Jersey 1984, s. 93–122.
- Bhabha H., *DysemiNACJA*, [w:] *Miejsca kultury*, przeł. T. Dobrogoszcz, Kraków 2010.
- Buhler P., *Polska droga do wolności 1939–1995*, przeł. J. Eisler i in., Warszawa 1999.
- Cherezińska E., *Gra w kości*, Poznań 2010.
- Cherezińska E., *Harda*, Poznań 2016.
- Cherezińska E., *Korona śniegu i krwi*, Poznań 2012.
- Cherezińska E., *Królowa*, Poznań 2016.
- Cherezińska E., *Niewidzialna korona*, Poznań 2014.
- Chojnacki A., *Parnicki w labiryncie historii*, Warszawa 1975.
- Chomiuk A., *Antoniego Gołubiewa powieść o Bolesławie Chrobrym*, Lublin 1998.
- Cieślakowska T., *Pisarstwo Teodora Parnickiego*, Warszawa 1965.
- Culler J., *Teoria literatury. Bardzo krótkie wprowadzenie*, przeł. M. Bassaj, Warszawa 1998.
- Czermińska M., *Czas w powieściach Parnickiego*, Wrocław 1972.
- Czermińska M., *Teodor Parnicki*, Ossolineum, PWN, 1974.
- Dobrowolska D., *My o przeszłości. Przeszłość o nas. Problematyka tożsamości narodowej w dawnej i nowej literaturze polskiej*, Toruń 2013.
- Dołęga-Kozierowski S., *Atlas Nazw Geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej*, Poznań 1934.
- Ghandi L., *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, przeł. J. Serwański, pośl. E. Domańska, Poznań 2008.
- Gieba K., *Literatura dotycząca powojennych przesiedleń na tzw. Ziemię Odzyskaną – przegląd koncepcji badawczych i próba definicji*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2013, t. 59, z. 2, s. 73–89.
- Gołuński M., *Mity w twórczości T. Parnickiego*, Bydgoszcz 2012.

- Gosk H., *Niechciana ciężkość/chciana nieciężkość. Literackie echa obecności dyskursu PRL-owskiego z rzeczywistości III RP z jej resentymentem opresjonowanej peryferii*, „Porównania” 2014, nr 15, s. 91–103.
- Grabski W.J., *Polska nad Nysą, Odrą i Pastęką*, Legnica 1945.
- Grabski W.J., *Saga o Jarlu Broniszu*: t. 1, *Zrękowiny w Uppsali*, Zakrzewo 2015.
- Grabski W.J., *Saga o Jarlu Broniszu*: t. 2, *Śladem Wikingów*, Zakrzewo 2015.
- Grabski W.J., *Saga o Jarlu Broniszu*: t. 3, *Rok tysięczny*, Zakrzewo 2015.
- Hall S., *Tożsamość kulturowa a diaspora*, przeł. K. Majer, „Literatura na świecie” 2008, nr 01–02, s. 163–183.
- Helbig B., *Niebko*, Warszawa 2014.
- Hitler A., *Monologe im Führerhauptquartier 1941–1944. Die Aufzeichnungen Heinrich Heins*, Hamburg 1980, s. 62–63.
- Huelle P., *Opowieści chłodnego morza*, Kraków 2008.
- Jabłoński W., *Metamorfozy*, Warszawa 2004.
- Jabłoński W., *Ogród miłości*, Warszawa 2006.
- Jabłoński W., *Trupi korowód*, Warszawa 2007.
- Jabłoński W., *Uczeń czarnoksiężnika*, Warszawa 2003.
- Janion M., *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty i literatura*, Kraków 2007.
- Jankowiak M., *Przemiany poetyki Parnickiego*, Bydgoszcz 1985.
- Jesteśmy Polakami*, Opole 1946.
- Juszczak A., *Retoryka i poznanie. Powieściopisarstwo Teodora Parnickiego*, Kraków 2014.
- Kaniecki P., *Cenzura a powieści Teodora Parnickiego*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 2011,1 (1), s. 207–222.
- Kielczewska M., Andrzej G., *Odra-Nysa, najlepsza granica Polski*, Poznań 1945.
- Koczanowicz L., *Post-komunizm a wojny kulturowe*, [w:] *Kultura po przejściach. Osoby z przeszłością. Polski dyskurs postzależnościowy. Konteksty i perspektywy badawcze*, red. R. Nycz, Kraków 2011, s. 15–30.
- Koziół R., *Zdobyć historię. Problem przedstawienia historii w „Twarzy księżycy” Teodora Parnickiego*, Katowice 1999.
- Lemann N., „Czy można wierzyć prawdzie?” *Apokryfizacja autobiografii na przykładzie cyklu „Gwiazda Lucyfer, Gwiazda Wenus” („Uczeń czarnoksiężnika”, „Metamorfozy”, „ogród miłości” i „Trupi korowód”)* Witolda [Jabłońskiego], [w:] *Epicka historiografia we współczesnej prozie polskiej*, Łódź 2008, s. 99–140.
- Lemann N., „Homo hominis lupus est” – „Narrenturm”, „Boży bojownicy” i „Lux perpetua” *Andrzeja Sapkowskiego; dyskurs przeszłości, dyskurs teraźniejszości*, [w:] *Epicka historiografia we współczesnej prozie polskiej*, Łódź 2008, s. 141–177.
- Lemann N., „Kto mówi o przeszłości, jest zawsze bezpieczny...” – *Przepisywanie wybranych antycznych źródeł historycznych w tekstach literackich XX w.*, [w:] *Źródło historyczne jako tekst kultury*, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsał, Warszawa 2014, s. 209–230.
- Lemann N., *Literatura, historia, kultura popularna – Przestrzenie konwergencji. Wprowadzenie*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2012, t. 55, z. 2, s. 123–148.
- Lemann N., *Literatura, historia, kultura popularna – Przestrzenie konwergencji, Wprowadzenie*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2012, t. 55, z. 2 (110), s. 123–148.
- Lemann N., *Saga*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, red. G. Gazda, S. Tynecka-Makowska, Kraków 2006, s. 665–669.

- Lemann N., *Śmiech (z) Kalibana – humor powieści postkolonialnej*, [w:] *Kody Humoru*, vol. 1/3, red. A. Kwiatkowska, A. Stanecka, Piotrków Trybunalski 2012, Seria: „Humor. Teorie–Praktyka–Zastosowanie”, s. 119–128.
- Lemann N., *Strategie aktualizacyjne w polskiej powieści historycznej jako metoda sporów z władzami PRL*, [w:] *Obrazy władzy w literaturze, sztuce, teatrze i filmografii*, red. M. Mazur, Warszawa 2015, s. 124–166.
- Limon J., *Koncert Wielkiej Niedźwiedzicy: kantata na jedną ulicę, siedem gwiazd i dwa głosy*, Warszawa 1999.
- Lisiecki P., *Przeszłość ma przyszłość*, „Uważam Rze Historia” 2012, nr 1.
- Lutman R., *Nowa rzeczywistość*, „Odra” 1945, nr 1, s. 1.
- Łotman J., Uspienski B., *O semiotycznym mechanizmie kultury*, [w:] *Semiotyka kultury*, wyb. i oprac. E. Janus, M. R. Mayenowa, Warszawa 1977, s. 177–201.
- Maciąg W., *Metamorfozy Antoniego Gołubiewa*, „Życie literackie” 1958, nr 36.
- Mapa Taktyczna Polski 1:100 000*, Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa 1937 [online] [http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=P33\\_S19&cat=WIG100](http://igrek.amzp.pl/result.php?cmd=id&god=P33_S19&cat=WIG100), (dostęp: 15.10.2015).
- Miłosz Cz., *Traktat poetycki, część II, pt. Stolica*, [w:] tenże, *Wiersze wszystkie*, Kraków 2011.
- Morawiec J., *Przedmowa*, [w:] J. W. Grabski, *Saga o Jarlu Broniszu*, tom 3, *Rok tysięczny*, Zakrzewo 2015.
- Nienacki Z., *Dagome iudex* (t. 1: *Ja, Dago*, t. 2: *Ja, Dago Piastun*, t. 3: *Ja, Dago Władca*), Olsztyn 1989–90 (pt. *Historia sekretna*, t. 1–3, Łódź 1994).
- Orłowski W., *Powrót nad Odrę do odwiecznych ziem polskich*, Katowice 1945.
- Paczkowski A., *Dokumenty do dziejów PRL. Referendum z 30 czerwca 1946 roku*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993.
- Perspektywa Odry*, „Odra” 1945, nr 1, s. 1.
- Protokół z plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego [PPR], odbytego w Warszawie w dniach 20–21 maja 1945 r.*, [w:] *Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku*, oprac. A. Kocharński, Warszawa 1992, s. 11.
- Rushdie S., *Empire Writes Back (to the Centre) with a Vengeance*, „Times” 1982, July 3<sup>rd</sup>.
- Said E., *Beggings*, Baltimore&London 1978.
- Sapkowski A., *Boży bojownicy*, Warszawa 2004.
- Sapkowski A., *Lux perpetua*, Warszawa 2006.
- Sapkowski A., *Narrenturm*, Warszawa 2002.
- Skórczewski D., *Teoria – literatura – dyskurs: pejzaż postkolonialny*, Lublin 2013.
- Skórczewski D., *Trudności z tożsamością. Na marginesie „Niesamowitej Słowiańszczyzny”*, „Porównania” 2008, nr 5, s. 127–142.
- Sloterdijk P., *O barbarzyńcach w Kryształowym Pałacu*, „Newsweek” 2004, nr 15 z dn. 14 VII, s. 14.
- Smith A.D., *Etniczne źródła narodów*, przeł. M. Głowacka-Grajper, Kraków 2009.
- Srokowski S., *Prusy Wschodnie*, Toruń 1945.
- Surowiec K., *Dyskurs ze współczesnością. O postaciach władców w powieściach piastowskich Karola Bunscha*, „Tyczyńskie zeszyty naukowe” 2005, nr 1–4, s. 113–125.
- Świokło W., Moskaiewicz E., *Szczecin dawniej*, Katowice 1945.

- Szewczyk W., *Perspektywa Odry*, „Odra” 1945, nr 7, s. 1.
- Szpociński A., *Współczesna kultura historyczna*, „Kultura Współczesna” 2011, nr 1/63.
- Thompson E., *Said a sprawa polska*, „Europa” 2005, nr 65 z dn. 26 V, s. 11 [online] <http://www.newsweek.pl/said-a-sprawa-polska,45500,1,1.html> (dostęp: 12.08.2016).
- Tomczok P., *Nienawiść jako afekt zależności i postzależności w powieści historycznej*, [w:] (P)O zaborach, (P)O wojnie, (P)O PRL. *Polski dyskurs postzależnościowy dawniej i dziś*, red. H. Gosk i E. Kraskowska, Kraków 2013, s. 513–523.
- Tumolska H., *Mitologia Kresów Zachodnich w beletrystyce i pamiętnikarstwie polskim (1945–2000)*, Toruń 2007.
- Twardoch Sz., *Drach*, Kraków 2014.
- Urbańczyk P., *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2012.
- White H., *Proza historyczna*, red. E. Domańska, przeł. P. Borysławski i in., Kraków 2009.
- Wolin wczesnośredniowieczny. Część 1*, red. B. Stanisławski, W. Filipowiak, Warszawa 2013.
- Ziemia Zachodnie na zachodzie*, Kraków 1945.
- Żmigrodzki Z., *Posłowie*, [w:] *Cenzura PRL: wykaz książek podlegających niewzłócznemu wycofaniu 1 X 1951*, Wrocław 2002.

## STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest procesowi sygnifikacji Ziem Odzyskanych na przykładzie tzw. powieści piastowskiej, która jest podtypem powieści historycznej. Proces literackiego i historiograficznego „pisania narodu” odbywa się w literaturze współczesnej zarówno za sprawą dyskursów historii, w tym tzw. polityki historycznej, wspieranej przez instytucje narodowe, promującej określoną, pożądaną przez rządzących wizję, jak i odmiennych wobec powyższych dyskursów pamięci, obejmujących mikrohistorię, autobiografizm, narracje lokalne itd. Wydaje się, że na przykładzie strategii sygnifikacji polskości Ziem Odzyskanych w powieści piastowskiej można wykazać, iż zjawisko „pisania narodu” (Homi K. Bhabha) ma w dużej mierze charakter procesualny, perswazyjny i przygodny, narzucony wymogami polityki. Powieść piastowska jako elementem tzw. „pedagogiki narodowej” (Bhabha) miała dla polskich władz szczególne znaczenie. Poprzez odwołanie do czasów panowania w Polsce dynastii piastowskiej, kiedy to ziemie zwane po II wojnie światowej odzyskanymi wchodziły w skład państwa polskiego, można było na nowo związać je w świadomości społecznej z terytorium kraju. Powieść piastowska umożliwiała więc zakorzenienie postanowień jałtańskich w sferze mitycznych wyobrażeń historycznych i symbolicznych, przez co terytorialne przesunięcia nabrały znamion czytelniejszego, bo historycznie usprawiedliwionego procesu odszkodowawczego. Utwory Karola Bunscha, Antoniego Gołubiewa czy Władysława Jana Grabskiego doskonale wpisywały się w proces wiązania północnych i zachodnich terytoriów z resztą kraju i jako takie odpowiadały zarówno

na zapotrzebowanie władz, jak i społeczeństwa, stając się elementem budowania fantazmatycznej wspólnotowej narracji fundacyjnej.

### **Słowa kluczowe**

powieść piastowska, powieść historyczna, studia postkolonialne, pisanie narodu, pedagogika narodowa

### **SUMMARY**

#### **“The Royal Oder-Neisse Line” – Literary Strategies of “Writing the Nation”: How the Piast Novel Constructs a Polish Past of the Recovered Territories (from the Second World War until 1989)**

This paper is devoted to the process of signifying the so-called “Recovered Territories” in the Piast novel, a subgenre of the historical novel. The literary and historiographical process of “writing the nation” (Homi K. Bhabha) takes place not only in contemporary literature but is also part of historical discourses which, through national institutions and politics of history, promote a state-endorsed historical vision. Memory discourses, incorporating microhistory, life writing, local narrations, etc., co-shape this process.

By means of analyzing how the Polishness of the “Recovered Territories” is constructed in the Piast novel it becomes possible to demonstrate that “writing the nation” has a processual, persuasive and random character and is subject to political demands. The Piast novel as part of “national pedagogy” (again, Bhabha’s term) was of special importance for the Polish authorities after the Second World War. They tried to reconnect the Recovered Territories with Poland through the invocation of the Piast dynasty who a thousand years ago ruled over those lands. Moreover, the Piast novel allowed grounding the results of the Yalta conference in mythical, historical and symbolic images, through which the territorial reallocation became better understandable as part of a historically justified compensation. The relevant texts by Karol Bunsch, Antoni Gołubiew or Władysław Jan Grab-ski inscribed themselves in the process of connecting the Northern and Western territories with Poland and, by means of becoming a cornerstone of a fantastic foundation narrative, reacted to an urge expressed by both the authorities and the general public.

### **Keywords**

Piast dynasty novel, historical novel, postcolonial studies, national pedagogy